

**Bartosz Paczocha<sup>1</sup>**

## **Przebieg konklawe na podstawie konstytucji apostolskiej papieża Jana Pawła II *Universi Dominici Gregis* z 22 lutego 1996 roku**

### **Streszczenie:**

Wybór Biskupa Rzymu stanowi doniosłe wydarzenie dla Kościoła katolickiego, ponieważ osoba następcy świętego Piotra ma szczególne znaczenie dla przyszłości wspólnoty wiernych. Najistotniejszą rolę w uregulowanej prawnie procedurze wyboru pełni konstytucja apostolska *Universi Dominici Gregis*, promulgowana przez Jana Pawła II w dniu 22 lutego 1996 r., zastępująca poprzednio obowiązującą konstytucję apostolską Pawła VI *Romano Pontifici eligendo* z 1975 r. Kreuje ona instytucję konklawe, będącą fundamentem stosownych przepisów. Konstytucja apostolska determinuje nie tylko formę wyboru, czynne i bierne prawo wyborcze, ale również takie aspekty jak m.in. przygotowanie do głosowania, tajemnicę konklawe i skutki jej złamania. Normuje również niektóre liturgiczne aspekty wyboru papieża.

Artykuł uwzględnia elementy historyczno-prawne wyboru głowy Kościoła katolickiego. Zostały one zestawione z obecną regulacją, w celu ukazania zmian, które ukształtowały obowiązującą procedurę elekcji.

**Słowa kluczowe:** elektor, głosowanie, Kolegium Kardynalskie, konklawe, papież, wakaty, Watykan, większość głosów

### **1. Wprowadzenie**

Od bez mała dwóch tysięcy lat najbardziej doniosłym wydarzeniem dla Kościoła katolickiego jest wybór jego zwierzchnika. Uznaje się, że pierwszego papieża wybrał

---

<sup>1</sup> Autor jest studentem IV roku prawa na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

sam Jezus, zwracając się do apostoła Piotra: „Paś baranki moje, paś owce moje”<sup>2</sup> czy też: „Ty jesteś Piotr [czyli Skała], i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą”<sup>3</sup>. Po namaszczeniu Piotra na „pasterza” przez Jezusa Chrystusa konieczna stała się sukcesja najwyższej godności w Kościele katolickim, w szczególności po to, by zapewnić jedność Kościoła i zachowanie prawd wiary, o których nauczał Jezus.

Powstanie w opisany wyżej sposób urzędu Biskupa Rzymskiego potwierdza obowiązujący Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r. (dalej jako: KPK) w kanonie 331<sup>4</sup>. Przywołany przepis utrzymuje instytucję sukcesji tego urzędu, co ma zapewnić jego ciągłość. Określa również zakres władzy Biskupa Rzymskiego: „posiada on najwyższą, pełną, bezpośrednią i powszechną władzę zwyczajną w Kościele, którą może wykonywać zawsze w sposób nieskrępowany”. Biskup Rzymski, jako stojący na czele Kościoła, w sprawowaniu władzy nie jest podporządkowany żadnemu organowi, w związku z czym nie może być sądzony (władza najwyższa). Jego władza obejmuje wszelkie kompetencje ustawodawcze, wykonawcze i sędownicze (władza pełna), wykonywane wprost, bez niczyjego pośrednictwa (władza bezpośrednia). Rozciąga się na cały Kościół<sup>5</sup>. Wszyscy pasterze oraz wierni mają być mu posłuszni, zarówno w aspekcie moralno-religijnym, jak i prawnym (władza powszechna)<sup>6</sup>.

Ponieważ Watykan jest nie tylko siedzibą papieża, ale także podmiotem stosunków międzynarodowych, Biskup Rzymu ma szczególną pozycję – stoi również na czele Państwa Miasto Watykan, które jest absolutną monarchią elekcyjną<sup>7</sup>. Potwierdza to art. 1 ust. 1 ustawy zasadniczej Państwa Miasto Watykan z dnia 26 listopada 2000 r.: „Najwyższy Kapłan – Suweren Państwa Miasto Watykan ma pełnię władzy ustawodawczej, wykonawczej i sędowniczej”<sup>8</sup>. Jak się podkreśla, w opozycji do państw demokratycznych, nie obowiązuje tu zasada suwerenności narodu (co wiąże się z tym, że nie istnieje „naród watykański”)<sup>9</sup>.

## 2. Wakat Stolicy Apostolskiej i źródła prawa dotyczące wyboru papieża

Z powyższych względów szczególne znaczenie ma sytuacja, gdy Biskupa Rzymskiego zabraknie. Prawo przewiduje tylko dwie przyczyny takiego stanu rzeczy: śmierć oraz rezygnację. W doktrynie pojawiają się inne, hipotetyczne, powody utraty urzędu przez

<sup>2</sup> Ewangelia wg św. Jana 21, 15–17, <http://biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=360>, 11.02.2018.

<sup>3</sup> Ewangelia wg św. Mateusza 16, 18, <http://biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=259>, 11.02.2018.

<sup>4</sup> Wszystkie cytaty z Kodeksu Prawa Kanonicznego przytaczam za: *Codex Iuris Canonici. Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz*, red. P. Majer, Kraków 2011.

<sup>5</sup> T. Strzałkowski, *Wybór Biskupa Rzymskiego w świetle konstytucji apostolskiej* <http://www.ngopole.pl/2013/02/11/tomasz-strzalkowski-wybor-biskupa-rzymskiego-w-swietle-konstytucji-apostolskiej/>, 11.02.2018.

<sup>6</sup> *Codex Iuris Canonici...*, s. 303–304.

<sup>7</sup> M. Zubik, *Rozwiązania ustrojowe Państwa Watykańskiego*, PiP 4/2004, s. 85.

<sup>8</sup> *Ustawa zasadnicza Państwa Miasto Watykan oraz inne akty ustrojowe*, wstęp, wybór i tłumaczenie F. Longchamps de Bérier, M. Zubik, Warszawa 2008, s. 35.

<sup>9</sup> M. Zubik, *op.cit.*, s. 85.

papieża (np. nieuleczalna, ciężka i trwała choroba psychiczna, notoryjna herezja, apostazja lub schizma)<sup>10</sup>. Takie poszerzenie przesłanek powstania wakat, jako niemające wyraźnych podstaw prawnych, wydaje się nazbyt ryzykowne, gdyż może grozić podważaniem władzy papieża.

W obu przypadkach wakat Stolicy Apostolskiej procedurę wyboru następcy reguluje konstytucja apostolska *Universi Dominici Gregis* z dnia 22 lutego 1996 r. (dalej jako: UDG<sup>11</sup>). Podobnie jak obowiązująca poprzednio konstytucja apostolska Pawła VI *Romano Pontifici eligendo* z dnia 1 października 1975 r. (dalej jako: RPE)<sup>12</sup>, dzieli się na dwie części. Pierwsza dotyczy m.in. organów działających w czasie wakat Stolicy Apostolskiej, uprawnień Dykasterii Kurii Rzymskiej, pogrzebu zmarłego papieża. Ze względu na temat rozważań ograniczę się zasadniczo do przedstawienia drugiej części (rozdziału II), która ściśle odnosi się do przebiegu konklawe.

### 3. Czynne prawo wyborcze

Podobnie jak w innych procedurach wyborczych, także przy elekcji papieża zasadniczym elementem jest określenie kręgu osób uprawnionych do wybierania (tzw. czynne prawo wyborcze) oraz kręgu osób uprawnionych do bycia wybranym (tzw. bierne prawo wyborcze).

Norma n. 33 UDG przyznaje czynne prawo wyborcze kardynałom, co jest zgodne z tradycją sięgającą co najmniej 1059 r., gdy dekretem *In nomine Domini* papieża Mikołaja II rozpoczęło się kształtowanie zasady, że tylko kardynałowie są uprawnieni do brania udziału w wyborze papieża. Ludowi i pozostałej części duchowieństwa pozostawiono prawo akceptacji wyboru<sup>13</sup>. Ta reguła została potwierdzona w KPK (kan. 349), który stanowi, że „Kardynałowie Świętego Rzymskiego Kościoła tworzą szczególne Kolegium, któremu przysługuje prawo wyboru Biskupa Rzymskiego, zgodnie z postanowieniami specjalnego prawa”. Jednakże czynne prawo wyborcze nie przysługuje obecnie kardynałom, którzy ukończyli osiemdziesiąty rok życia „przed dniem śmierci papieża lub dniem, w którym nastąpił wakans Stolicy Apostolskiej” (norma n. 33). Podobną regulację wprowadził wcześniej Paweł VI, postanawiając, że kardynałowie, którzy w chwili wejścia na konklawe ukończyli osiemdziesiąty rok życia, nie uczestniczą w wyborze (RPE, norma n. 33)<sup>14</sup>.

<sup>10</sup> P. Majer, *Rezygnacja papieża z urzędu*, *Annales Canonici* 9/2013, s. 40.

<sup>11</sup> *Acta Apostolicae Sedis* 88, 1986, 305–343. Ilekroć w dalszej części artykułu powoływane będą normy bez bliższego określenia, rozumieć przez to należy normy UDG.

<sup>12</sup> *Acta Apostolicae Sedis* 67, 1975, 609–645. Wszystkie cytaty z UDG i RPE przytaczam za: W. Jakubowski, *Wakans Stolicy Apostolskiej w 2013 roku. Wybrane zagadnienia ustrojowo-historyczne*, Warszawa 2013.

<sup>13</sup> K. Krzysztofek, *Pierwsze sposoby elekcji papieża* [w:] *Vetera novis augere. Studia i prace dedykowane Profesorowi Wacławowi Uruszczakowi. Tom 1*, red. S. Grodziski, D. Malec, A. Karabowicz, M. Stus, Kraków 2010, s. 534.

<sup>14</sup> P. Majer, *Nowelizacja prawa o wyborze papieża dokonana przez Benedykta XVI*, *Annales Canonici* 5/2009, s. 183.

W związku z tym, że Kolegium Kardynalskie ma ograniczoną swobodę wyznaczenia dnia rozpoczęcia konklawe (norma n. 37), podnosi się, że ustalenie sztywnego terminu (przedednia powstania wakatu) uniemożliwiło postawienie zarzutu, że datę rozpoczęcia konklawe ustalono w ten sposób, by kogoś dopuścić lub kogoś wykluczyć ze zgromadzenia dokonującego wyboru<sup>15</sup>. Przepis podkreśla, co jednak nie rozszerza, ani nie zawęża zakresu czynnego prawa wyborczego, że żadna inna godność kościelna nie uprawnia do uczestnictwa w wyborze papieża oraz że ingerencja władzy świeckiej jest niedopuszczalna (drugi element oznacza zapewne odcięcie się od niechlubnego procederu ingerencji władców w wybór następcy Piotrowego). Norma n. 36 wskazuje, że wystarczy być kreowanym na kardynała i ogłoszonym na konsystorzu, aby uzyskać uprawnienie do wybierania papieża (nie ma znaczenia nałożenie biretu, przekazanie pierścienia czy złożenie przysięgi). Nie są uprawnieni do wybierania kardynałowie usunięci oraz ci, którzy zrezygnowali z tej godności, a Kolegium Kardynalskie w okresie wakatu nie może ich przyjąć lub przywrócić do godności kardynalskiej.

Czynne prawo wyborcze jest ograniczone w stosunku do kardynałów, którzy zrezygnowali z uczestnictwa w wyborze, zarówno przed konklawe (odmówili przybycia), jak i w jego trakcie – bez oczywistej przyczyny, jaką jest choroba uznana pod przysięgą przez lekarzy i potwierdzona przez większość elektorów, co określa norma n. 38. Jednak ci, którzy opuścili Watykan z przyczyny uznanej przez większość elektorów, mają prawo powrócić i wziąć ponownie udział w wyborze (norma n. 40 *in fine*).

Norma n. 33 stanowi, że maksymalna liczba kardynałów z czynnym prawem wyborczym „nie powinna przekroczyć stu dwudziestu”. Przewyższenie tej liczby miało miejsce podczas konklawe w 2005 r., jednak nie spowodowało to ani niedopuszczenia do konklawe niektórych uprawnionych kardynałów, ani nieważności wyboru<sup>16</sup>. W związku z brakiem kryteriów odnośnie do dostosowania stanu liczebnego elektorów do stu dwudziestu, wydaje się niedopuszczalne ograniczenie czynnego prawa wyborczego któregokolwiek z kardynałów, spełniających wymagania postawione w UDG. Cytowany przepis można uznać za *superfluum*, w związku z zakazem ograniczania udziału kardynałów w konklawe, co określa norma n. 35. Nie zmienia on treści normatywnej, ale może budzić szczególne wątpliwości etyczne co do udziału osób formalnie dopuszczonych do wybierania, których moralne prawo do uczestnictwa w wyborze papieża jest kwestionowane, co ukazało konklawe w 2013 r.<sup>17</sup> (poprzednie uregulowania normy n. 35 RPE miały niemal identyczny zakres normatywny, mimo że *explicite* wymieniały m.in. zakaz wykluczania od czynnego prawa wyborczego osób ekskomunikowanych). Omówione unormowania są uznawane za wyjątek (KPK, kan. 171 § 1 pkt 3)<sup>18</sup>.

<sup>15</sup> W. Jakubowski, *op.cit.*, s. 39.

<sup>16</sup> P. Majer, *Wybór Biskupa Rzymskiego w perspektywie jedności Kościoła*, *Annales Canonici* 8/2012, s. 54.

<sup>17</sup> D. Górski, I. Kościelniak, P. Kowalczyk, *Kardynał Mahony na konklawe?*, <http://www.rp.pl/arttykul/982552-Kardynał-Mahony-na-konklawe-.html>, 11.02.2018.

<sup>18</sup> W. Jakubowski, *op.cit.*, s. 40.

#### 4. Konklawe – geneza i gwarancje prawidłowego przebiegu

Najważniejszym założeniem nowego prawa wyborczego jest utrzymanie odwiecznej instytucji konklawe. Odnosi się ona wprost do reguł wprowadzonych w 1274 r. przez Grzegorza X konstytucją *Ubi periculum*<sup>19</sup>. Polegała na zagwarantowaniu elektorom odosobnienia – zamknięcia *cum clave* (łac. „pod kluczem”) podczas wyboru papieża. Inspiracją dla Grzegorza X było konklawe, w którym został wybrany on sam. Pomimo niewielkiego kolegium (18 elektorów) procedura trwała aż 3 lata. Przedłużający się proces spowodował sprzeciw mieszkańców Viterbo, którzy zamurowali elektorów w pałacu papieskim, ograniczyli im racje żywnościowe oraz dosłownie pozbawili dachu nad głową, zdejmując część poszycia dachowego. Początków procedury konklawe można się doszukiwać także we wcześniejszych wyborach papieży, m.in. w latach 1118–1119, kiedy kardynałowie byli zebrani na Palatynie, czy w okresie 1198–1216, gdy obradowali w twierdzy Septizonium, a sam wybór odbył się w odosobnieniu i pod ochroną straży<sup>20</sup>. Jan Paweł II utrzymał potwierdzoną ponad siedmioma wiekami historii procedurę separacji elektorów. Zapewnić to ma właściwy przebieg wyboru, sprawny i wolny od naruszeń spokoju (preambuła do UDG). Stworzono ku temu szereg gwarancji.

Pierwsza grupa reguł dotyczy zamknięcia oraz odosobnienia elektorów. Norma n. 41 określa obszar, na którym ma się odbywać konklawe, jako granice terytorium Watykanu. Ponadto teren musi być ściśle określony. „Sektory i budynki” po pierwsze mają być niedostępne dla osób postronnych, a po drugie mają umożliwić należyte zamieszkiwanie i przebywanie elektorów oraz innych osób uprawnionych. Przepisy UDG wskazują część takich miejsc, a mianowicie do zamieszkiwania ma służyć Dom św. Marty (norma n. 42), natomiast wybór ma się odbywać w Kaplicy Sykstyńskiej (norma n. 51). Te miejsca, łącznie z innymi, przeznaczonymi na celebracje liturgiczne, mają być zamknięte, a władzę nad nimi ma sprawować Kardynał Kamerling, przy zewnętrznej współpracy Wicekamerlinga i Substytuta Sekretariatu Stanu (norma n. 43).

Ze względu na szczególne znaczenie Kaplicy Sykstyńskiej jako jedynej miejsca, w którym mają się odbywać wszelkie czynności związane z wyborem, powinna ona stanowić miejsce całkowicie niedostępne. Wszystko, co się tam odbywa, związane choćby pośrednio z wyborem papieża, jest objęte całkowitą tajemnicą (norma n. 51). Jak wskazuje norma n. 53, Kaplica Sykstyńska ma być opuszczona przez nieelektorów po formule *extra omnes*, wypowiedzianej przez Mistrza Papieskich Celebracji Liturgicznych, co z kolei następuje bezpośrednio po złożeniu przysięgi przez ostatniego z kardynałów elektorów. Moment opuszczenia Kaplicy Sykstyńskiej jest przesunięty w czasie dla Mistrza Papieskich Celebracji Liturgicznych oraz duchownego, który został wybrany do przeprowadzenia drugiego rozważania – opuszczają oni Kaplicę Sykstyńską po tym rozważaniu.

Ograniczenia służące wykonaniu dyrektywy *cum clave* mają nie tylko opisany wcześniej charakter terytorialny, ale także sytuacyjny. W szczególności – zgodnie

<sup>19</sup> M. Sitarz, P. Wiśniewski, *Wybór Biskupa Rzymu*, Studia z Prawa Wyznaniowego 2002, t. IV, s. 131; K. Krzysztofek, *op.cit.*, s. 534.

<sup>20</sup> M. Sitarz, P. Wiśniewski, *op.cit.*, s. 130–131.



z pierwotnym brzmieniem UDG – nikt nie mógł zbliżyć się do elektorów przy przewożeniu z Domu św. Marty do Watykańskiego Pałacu Apostolskiego (norma n. 43). W związku z tym, że niektórzy elektorzy przebywali tę drogę pieszo, Benedykt XVI przed wyborem swego następcy, w wydanym w 2013 r. motu proprio *Normas Nonullas*, znowelizował ten przepis, zastępując sformułowanie „gdy będą przewożeni” słowami „po drodze”<sup>21</sup>. Wydaje się, że takie rozszerzenie normy n. 43 w związku z przedstawioną sytuacją było uzasadnione.

Norma n. 44 nakłada na kardynałów elektorów obowiązek powstrzymania się od kontaktu, w jakiegokolwiek formie, ze środowiskiem, w którym nie dokonuje się wyboru. W zdaniu 1. *in fine* zastrzega jednak wyjątek – „przypadek uzasadnionej i pilnej konieczności, odpowiednio uznanej przez kongregację partykularną”. Kongregacja stwierdza również przesłankę „konieczności i niezbędności utrzymywania kontaktu” z odpowiednimi urzędami przez określone podmioty, tj. Penitencjariusza Większego, Wikariusza Generalnego dla Diecezji Rzymskiej i Archiprezbitera Bazyliki Watykańskiej.

Ważna jest część przepisu normy n. 56, w której zaleca się, aby przed rozpoczęciem konklawe dokonać niezbędnych dyspozycji dotyczących zarówno spraw osobistych, jak i urzędowych.

Na mocy normy n. 45 wszystkie osoby niewymienione w normie n. 46<sup>22</sup>, a obecne ze słusznego powodu na terenie Watykanu, które spotkałyby się przypadkowo z którymś z elektorów, mają zakaz kontaktowania się z nim w jakikolwiek sposób.

W dyspozycji skierowanej do elektorów czas odosobnienia został ustalony na okres od początku czynności wyborczych aż do chwili, kiedy wybór zostanie publicznie ogłoszony (norma n. 44). Pomieszczenia konklawe objęte są wówczas klauzurą<sup>23</sup>. Zakres temporalny skierowany do personelu pomocniczego i pozostałych osób obejmuje „czas wyboru” (norma n. 45). Wydaje się, że to niejednoznaczne sformułowanie należy wyklądać przy odpowiednim uwzględnieniu dyspozycji skierowanej do kardynałów.

Za początek okresu odosobnienia wypada uznać „początek czynności wyborczych”, związanych ściśle z głosowaniem i ustalaniem wyniku. Należy go zatem utożsamiać z momentem opuszczenia Kaplicy Sykstyńskiej przez Mistrza Papieskich Celebracji Liturgicznych oraz duchownego, który przeprowadził rozważanie. Od tej chwili następuje całkowita izolacja elektorów od innych osób. Moment końcowy, który nie należy już do „czasu wyboru”, to publiczne ogłoszenie wyboru nowego papieża, co nie rodzi wątpliwości interpretacyjnych.

<sup>21</sup> K. Urbaniak, *Prawo o wyborze papieża po nowelizacji z 2007 roku*, Przegląd Prawa Konstytucyjnego 2 (18)/ 2014, s. 306; W. Jakubowski, *op.cit.*, s. 118.

<sup>22</sup> Norma n. 46 wymienia osoby pełniące służbę w pracach związanych w wyborem, np. Sekretarza Kolegium Kardynalskiego, Mistrza Papieskich Celebracji Liturgicznych z ośmioma ceremoniarzami i dwoma zakonnikami, pracownikami Zakrystii Papieskiej, zakonników-sповідników, dwóch lekarzy i personel pomocniczy (osoby przygotowujące posiłki i sprzątające). Wszystkie one powinny otrzymać uprzednie zatwierdzenie Kardynała Kamerlinga i trzech asystentów.

<sup>23</sup> C. Kramer von Reisswitz, *Die Papstmacher. Die Kardinäle und das Konklave*, München 2001, s. 111.

Zamknięcie określonych wyżej miejsc obejmuje czas początkowy ustalony w każdym przypadku niemal identycznie. Dopuszcza się natomiast odmienne ustalenie przez nowego papieża momentu końcowego (publicznego ogłoszenia wyboru). Zdaje się, że również w przypadku dyspozycji skierowanej do elektorów i innych osób, taka możliwość jest dopuszczalna.

Kolejny element służący zachowaniu tajemnicy można określić mianem „odseparowania informacyjnego”. Zgodnie z normą n. 57 elektorzy nie mogą pozyskiwać żadnych informacji z zewnątrz. W szczególności dotyczy to odbioru wiadomości radiowych, telewizyjnych, prasowych. Nie obejmuje wprost dostępu do Internetu, ale wydaje się uzasadnione rozszerzenie tego zakresu *per analogiam*, w związku z rozwojem technologicznym, jaki nastąpił po wydaniu konstytucji. Zabronione jest również wysyłanie jakichkolwiek informacji.

Gwarancją zachowania tajemnicy jest także przysięga, która ze swojej natury ma charakter związany raczej z sumieniem, aniżeli z faktyczną skutecznością. Łączy się ona ściśle z zakazem ujawniania jakichkolwiek faktów.

Zakres przedmiotowy tajemnicy obowiązującej kardynałów określa norma n. 59 jako „wiadomości, które bezpośrednio lub pośrednio dotyczą głosowań, jak również tego, co było omawiane lub ustalone odnośnie do wyboru papieża na spotkaniach kardynałów, tak przed wyborem, jak w czasie wyboru” (zakaz dotyczy również kardynałów nieelektorów uczestniczących w Kongregacjach ogólnych). Natomiast przysięga dotyczy „tajemnicy związanej z tym wszystkim, co w jakikolwiek sposób odnosi się do wyboru Biskupa Rzymskiego i z tym, co odbywa się w miejscu wyboru i dotyczy bezpośrednio lub pośrednio liczenia głosów” (norma n. 53).

Zakres przedmiotowy tajemnicy obowiązującej osoby wymienione w normach n. 46 i n. 55 obejmuje kwestie „tego, co bezpośrednio lub pośrednio dotyczy właściwych aktów wyboru, a w sposób szczególny o tym, co odnosi się do obliczania głosów w samym wyborze” (norma n. 47). Przysięga zaś odnosi się do „tego wszystkiego, co dotyczy bezpośrednio lub pośrednio głosowań i obliczeń głosów przy wyborze Papieża” (norma n. 48).

Przedstawione zakresy wydają się zasadniczo zbieżne, tzn. obejmują wszelkie fakty odnoszące się, choćby nie wprost, do kwestii wyborczych.

Powinność zachowania tajemnicy ma charakter wieczysty, przy czym przewidziano możliwość zwolnienia z niej przez papieża (zwolnienie musi mieć charakter wyraźny). W przypadku osób wymienionych w normach n. 46<sup>24</sup> i n. 55<sup>25</sup> nie ma wątpliwości, że z tajemnicy może zwolnić zarówno wybrany w wyniku danego konklawe, jak i każdy następny papież (norma n. 48). Odnośnie do tajemnicy kardynalskiej, w przysiędze określono, że może z niej zwolnić „sam przyszły Papież” (norma n. 53), a w normie n. 60 użyto określenia „sam Papież”, co może sugerować, że tylko wybrany w wyniku danego konklawe papież ma takie uprawnienie. Konieczne wydaje się uściślenie tego

<sup>24</sup> Por. przypis 22.

<sup>25</sup> Dwaj biegli zaufani technicy, którzy mają sprawdzić czy w pomieszczeniach, gdzie dokonują się czynności wyboru, nie zainstalowano żadnych urządzeń nagrywających lub przekazujących obraz lub dźwięk.

zapisu, przy czym zasadne byłoby ujednoczenie regulacji co do tajemnicy elektorów i tajemnicy pozostałych objętych nią osób.

Osoby niebędące elektorami powinny być pouczone o znaczeniu i zakresie tajemnicy przed złożeniem przysięgi. Przysięga ma zostać nie tylko wypowiedziana, ale również podpisana. Za naruszenie tajemnicy obowiązującej te osoby (normy n. 46 i n. 55) grozi ekskomunika *latae sententiae*, z której zwolnić może tylko Stolica Apostolska (normy n. 48 i n. 58). W przypadku kardynałów nie istnieje, jak się zdaje, sankcja w postaci ekskomuniki. Osoby spoza grona elektorów i osób wymienionych w normach n. 46 i n. 55 nie są objęte obowiązkiem zachowania tajemnicy.

Kaplica Sykstyńska jest miejscem, w którym mają się odbywać wszystkie czynności związane z wyborem, a zatem konieczne jest odpowiednie dostosowanie jej, aby zapewnić prawidłowy przebieg procesu wyborczego oraz zachowanie bezwzględnej tajności. Za przygotowanie Kaplicy Sykstyńskiej i przylegających do niej pomieszczeń zgodnie z tymi założeniami odpowiada Kolegium Kardynalskie, działające pod władzą i odpowiedzialnością Kamerlinga wspomaganego przez Kongregację partykularną, z pomocą zewnętrzną Wicekamerlinga i Substytuta Sekretariatu Stanu.

Norma n. 51 nakazuje surową kontrolę pod względem technicznym, która ma być dokonana przez osoby biegłe oraz wiarygodne. Ma ona na celu wykrycie ewentualnych urządzeń do odtwarzania i przekazywania na zewnątrz obrazu i dźwięku. Do podobnej kwestii odnosi się norma n. 55, mówiąca że Kardynał Kamerling i trzech kardynałowie asystenci mają czuwać nad tym, by nie naruszono sekretu obejmującego wszystko, co odbywa się w Kaplicy Sykstyńskiej i w pomieszczeniach przyległych, zarówno przed rozpoczęciem czynności wyborczych, w ich trakcie, jak i po zakończeniu. Wymienieni kardynałowie, przy pomocy dwóch zaufanych specjalistów, mają sprawdzić, czy nie ma w tych miejscach urządzeń nagrywających lub przekazujących obraz i dźwięk.

Benedykt XVI w 2013 r. zaostrzył odpowiedzialność za naruszenie normy n. 55, zmieniając sankcję z „poważnych kar według osądu przyszłego papieża” na karę ekskomuniki *latae sententiae* zarezerwowaną Stolicy Apostolskiej.

Gwarancją tajności o charakterze technicznym jest również norma n. 61, zakazująca przynoszenia lub używania urządzeń służących do nagrywania, odtwarzania i przekazywania głosu, obrazu albo tekstu. Ma to zapewnić dochowanie tajemnicy ze strony innych osób oraz swobodę wyrażenia decyzji wyborczej.

## 5. System wyboru

Ważnym elementem procedury wyborczej jest sam sposób wyboru. Jan Paweł II odrzucił obecną jeszcze pod poprzednią regulacją aklamację *quasi ex inspiratione* oraz wybór *per compromissum*, zgodnie z założeniem określonym w preambule do UDG, tzn. dla dostosowania do współczesnych czasów<sup>26</sup>.

<sup>26</sup> Por. W. Jakubowski [w:] W. Jakubowski, M. Solarczyk, *Ustrój Kościoła Rzymskokatolickiego. Wybrane zagadnienia instytucjonalne*, Warszawa 2002, s. 52.



### 5.1. Aklamacja *quasi ex inspiratione*

Pierwsza z obowiązujących poprzednio reguł polegała na jednogłośnym i spontanicznym wypowiedzeniu imienia osoby, która zostawała wybrana z pominięciem innych wymogów formalnych. Wiązano to z natchnieniem (inspiracją) Ducha Świętego, pod wpływem którego następował wybór. Jednomyślność gwarantowała, że wybrana została osoba godna urzędu, a jednocześnie podkreślała jedność Kościoła. Zauważa się jednak, że uzyskanie rzeczywistej jednomyślności jest niemal niemożliwe, w związku z czym przeciwników poddawano presji i naciskom fizycznym w celu zaakceptowania „jednomyślnego” wyboru<sup>27</sup>.

Aklamacja stosowana była od pierwszych wieków. Jeszcze w regulacji Pawła VI przewidziano możliwość wyboru w tej formie (RPE, norma n. 63)<sup>28</sup>. Jan Paweł II uznał jednak, że w związku z względnie licznym kolegium oraz zróżnicowanym pochodzeniem elektorów jest już „nieadekwatna do wyrażenia opinii” (preambuła do UDG). Uzasadnienie wydaje się o tyle nietrafne, że w przypadku niejednomyślności wybór po prostu nie doszedłby do skutku. W rzeczywistości w UDG po prostu odrzucono możliwość nieformalnego wyboru na rzecz sposobów bardziej sformalizowanych, co można uzasadniać większą pewnością aktu wyborczego.

### 5.2. Wybór *per compromissum*

Drugi sposób, *per compromissum*, polegał na wyborze przez elektorów delegacji kardynałów, którzy sami mieli dokonać wyboru, w imieniu pozostałych (stworzono fikcję prawną, że wybór następuje przez wszystkich elektorów). Według normy n. 76 RPE, w przypadku impasu, decyzja o wyborze sposobu głosowania musiała być podjęta jednomyślnie<sup>29</sup>.

Jan Paweł II w preambule do UDG stwierdził, że taka metoda wyboru wiąże się ze skomplikowaną procedurą, a ponadto zwalnia z odpowiedzialności część pierwotnych elektorów, toteż została ona odrzucona. Wydaje się to zasadne, ponieważ to na każdym z elektorów ciąży obowiązek osobistego i bezpośredniego wskazania kandydata, zgodnie z własną wolą, a nie przesuwania odpowiedzialności za wybór na węższą grupę osób. Wszak wyboru dokonuje Kolegium Kardynalskie *in pleno*.

### 5.3. Stan obecny – wybór *per scrutinium*

Jedyną dopuszczalną obecnie formą wyboru jest głosowanie (*per scrutinium*). UDG określa większość konieczną do wyboru Biskupa Rzymu na dwie trzecie „głosów, obliczanych w stosunku do ogólnej liczby obecnych elektorów i mających czynne prawo wyborcze” (norma n. 62). Wynika z tego, że wszyscy kardynałowie muszą oddać głos, choćby nieważny (w związku z trybem oznajmującym norm odnoszących się do głosowania każdego z kardynałów). Jan Paweł II zastrzegł, że jeżeli liczba kardynałów nie jest podzielna przez trzy „do ważności wyboru Papieża jest wymagany jeden głos

<sup>27</sup> P. Majer, *Wybór...*, s. 59.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 59.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 62.

więcej”. Takie sformułowanie jest nieściśle matematycznie, gdyż nie wiadomo do czego ten jeden głos należy dodać. Jeżeli pomnożymy liczbę elektorów przez  $2/3$  i oprócz całości otrzymamy ułamek  $0,(3)$  lub  $0,(6)$ , nie jest jasne, czy otrzymana liczba podlega zaokrągleniu, czy też nie. Ulega to uproszczeniu przy zastosowaniu cechy (części całkowitej) z tej liczby, gdyż w tym przypadku nie powstanie ułamek. Zapewne to miał na myśli autor przepisów. Jednak w takim przypadku nawet przy dodaniu jednego głosu, wystarczająca jest regulacja określająca większość na dwie trzecie, gdyż wtedy po prostu większość jest osiągnięta albo nie (jeżeli minimalna liczba głosów nie jest osiągnięta, wybór nie następuje).

Kojarzy się to z rozwiązaniami z poprzednich unormowań, w których w każdym przypadku konieczna była większość  $2/3 + 1$  głos. Miało to zabezpieczyć przed przypadkiem, gdy jeden z kardynałów zagłosował na siebie. Wcześniej w takich sytuacjach sprawdzano podpisane imiennie karty do głosowania, ale ze względu na chęć wzmocnienia tajności, co zakładał Sobór Trydencki, odstąpiono od tego proceduru<sup>30</sup>. Wbrew zamysłom samych autorów, by przestrzegać „świętej większości”  $2/3$ , taka regulacja była także nieskuteczna. W przypadku nieparzystej liczby elektorów, dodatkowy głos (który mógł być także oddany na siebie) i tak był konieczny do uzyskania całości przy większości  $2/3$ . Jeżeli liczba głosów była parzysta, a osoba, która zdobyła  $2/3$  nie głosowała na siebie, podnosiło to w rzeczywistości większość ponad zakładane  $2/3$ .

Ostatecznie uregulował to Benedykt XVI w 2013 r., likwidując podział parzyste-nieparzyste i uściślając większość na „przynajmniej dwie trzecie”. Taka nowelizacja zasługuje na uznanie oraz udowadnia rozumienie zasadniczo prostych matematycznie kwestii przy związłym sformułowaniu normy. Benedykt XVI dodał także zwrot: „i mających czynne prawo wyborcze”, co będzie uwzględnione w dalszych rozważaniach<sup>31</sup>.

Wypada nadmienić, że pochodzenie większości  $2/3$  sięga unormowań z 1179 r. Aleksander III, po doświadczeniach z własnego konklawe, które doprowadziło do rozpadu jedności Kościoła i wyboru antypapieża, wydał dekret *Licet de vitanda*. Ustalił w nim, że jeżeli nie jest możliwe osiągnięcie przez wszystkich z kardynałów pełnej zgody, to większością konieczną do ważnego wyboru papieża jest  $2/3$  elektorów<sup>32</sup>.

## 6. Rozpoczęcie konklawe

Początek czynności związanych z wyborem papieża określa rozdział III UDG. Rozpoczynają się one po pogrzebie zmarłego papieża i po przygotowaniach wyborczych, piętnastego dnia, licząc od śmierci papieża. W związku z treścią norm n. 37 i n. 77 wydaje się, że te same zasady stosuje się do powstania wakatu z innego powodu niż śmierć, a więc w związku z rezygnacją. Można przedłużyć ten okres do dwudziestu dni, jeżeli są poważne motywy (n. 37). Ponadto Benedykt XVI, aby umożliwić wcześniejsze

<sup>30</sup> P. Majer, *Większość głosów wymagana do wyboru papieża według Konstytucji Apostolskiej Jana Pawła II «Universi Dominici Gregis»*, *Analecta Cracoviensia* 29/1997, s. 667–668.

<sup>31</sup> W. Jakubowski, *op.cit.*, s. 133; K. Urbaniak, *op.cit.*, s. 306.

<sup>32</sup> K. Krzysztofek, *op.cit.*, s. 534; P. Majer, *Większość...*, s. 663; K. Urbaniak, *op.cit.*, s. 292; M. Sitarz, P. Wiśniewski, *op.cit.*, s. 129–130.

zebranie się na konklawe w związku ze swoją rezygnacją (data powstania wakatu była znana już od 11 lutego 2013 r.), znowelizował przepis normy n. 37, dopuszczając przyspieszenie rozpoczęcia konklawe przez Kolegium Kardynalskie w przypadku stwierdzenia, że obecni są wszyscy elektorzy<sup>33</sup>.

W pierwszej kolejności kardynałowie zbierają się w godzinach porannych w Bazylice św. Piotra (lub w innym miejscu, jeżeli zajdzie taka potrzeba), aby uczestniczyć w uroczystej mszy świętej w intencji wyboru papieża (*pro eligendo Papa*), jak stanowi norma n. 49. Po południu elektorzy przybywają do Kaplicy Paulińskiej, skąd w stroju chórowym udają się w uroczystej procesji do Kaplicy Sykstyńskiej. Norma n. 50 nakazuje odśpiewanie w czasie procesji hymnu do Ducha Świętego (*Veni Creator Spiritus*), aby wezwać pomocy Ducha Świętego. Natomiast z *Ordo Rituum Conclavis*<sup>34</sup> (dalej jako: ORC) wynika, że podczas procesji śpiewa się także Litanię do Wszystkich Świętych, a dopiero po niej (podczas ostatniego konklawe w 2013 r. – już po zajęciu miejsc przez elektorów) Hymn do Ducha Świętego, co jest związane z czasem trwania procesji.

Po przeczytaniu przez Kardynała Dziekana lub kardynała pierwszego w porządku starszeństwa tekstu przysięgi, każdy elektor, dotykając Ewangelii, wypowiada odpowiednią formułę, w której zobowiązuje się do przestrzegania przysięgi (norma n. 53). Gdy wszyscy elektorzy złożą przysięgę, Mistrz Papieskich Celebracji Liturgicznych wydaje polecenie *extra omnes* i od tego czasu wszyscy, którzy nie uczestniczą w wyborze papieża, opuszczają kaplicę. Pozostają natomiast Mistrz Papieskich Celebracji Liturgicznych oraz duchowny, który ma przeprowadzić drugie rozważanie „na temat spoczywającego na nich bardzo poważnego zadania, czyli o konieczności działania w prawej intencji dla dobra Kościoła powszechnego, *solum Deum prae oculis habentes*” (norma n. 52). Wychodzą oni z Kaplicy Sykstyńskiej po rozważaniu.

W dalszej kolejności, zgodnie z treścią normy n. 54, elektorzy odmawiają odpowiednią modlitwę oraz wysłuchują słów Kardynała Dziekana (lub innego uprawnionego). Pyta on kardynałów o możliwość przystąpienia do czynności wyborczych. W tym momencie istnieje możliwość wyjaśnienia wątpliwości co do przepisów UDG, przy czym nie jest możliwa zmiana przepisów, które należą w istotny sposób do czynności wyborczych. W razie zgody większości elektorów co do możliwości przystąpienia do wyborów, przechodzi się do nich. Zaznaczyć można, że norma n. 5 przewiduje, iż w przypadku powstania wątpliwości interpretacyjnych dotyczących przepisów UDG lub ich wykonywania, Kolegium Kardynalskie ma władzę ich interpretowania. Wystarczy przy tym, że za takim działaniem opowie się większość zgromadzonych kardynałów (z wyjątkiem wątpliwości dotyczących aktu wyboru).

## 7. Przebieg głosowania

Pierwszego dnia konklawe, po południu, odbywa się jedno głosowanie, a w przypadku braku skutecznego wyboru, w kolejnych dwóch dniach, zarówno rano, jak i po południu,

<sup>33</sup> W. Jakubowski, *op.cit.*, s. 114.

<sup>34</sup> *Ordo Rituum Conclavis*, E Civitate Vaticana 2000, s. 46–55.

odbywają się po dwa głosowania (aż do skutecznego wyboru). Godziny głosowania mają być uprzednio ustalone (norma n. 63).

### 7.1. Pierwsza faza

UDG w normie n. 64 dzieli procedury głosowania na trzy fazy. Pierwsza – *prae-scrutinium* – obejmuje: 1) przygotowanie kart do głosowania i przydzielenie każdemu elektorowi co najmniej po dwie lub trzy (zajmują się tym ceremoniarze, którzy po nowelizacji mają być wezwani do Kaplicy Sykstyńskiej z Sekretarzem Kolegium Kardynalskiego i Mistrzem Papieskich Celebracji Liturgicznych); 2) dokonanie przez ostatniego kardynała Diakona losowania dziewięciu imion elektorów. Pierwsi trzej mają być skrutatorami, kolejni trzej to *Infirmarii* („pielęgniarze”, wyznaczeni do zebrania głosów od chorych), a pozostali trzej to rewizorzy; 3) wylosowanie innych osób, jeżeli w wyniku losowania wyłonili się elektorzy, którzy z powodu choroby lub innej przyczyny nie mogą pełnić obowiązków.

W pierwszej fazie muszą zostać uwzględnione następujące dyspozycje: 1) karta do głosowania ma być prostokątna, a w jej górnej części ma widnieć napis *Eligo in Summum Pontificem* (najlepiej drukiem), dolna część ma być pozostawiona jako miejsce do wpisania imienia popieranego; 2) zasady wypełniania kart są następujące: ma być wypełniona tajnie (elektor ma mieć możliwość swobodnego wyrażenia woli), imię (przy łacińskim tłumaczeniu na polski *nomen* jako „imię”, „nazwa”<sup>35</sup> należy raczej rozumieć jako nazwisko, by można było zidentyfikować popieranego) ma być zapisane czytelnie, najlepiej nierozpoznawalnym pismem (w przypadku wpisania większej liczby imion na karcie, głos jest nieważny), karta ma być złożona „we czworo”; 3) Mistrz Papieskich Celebracji Liturgicznych, ceremoniarze oraz Sekretarz Kolegium Kardynałów mają opuścić Kaplicę Sykstyńską bezpośrednio po rozdzieleniu kart i przed rozpoczęciem wypełniania ich przez elektorów. Po opuszczeniu przez nich kaplicy kardynał Diakon zamyka drzwi, jednak w razie konieczności otwiera je i zamyka, gdy *Infirmarii* wychodzą w celu zebrania głosów od chorych i wchodzą z powrotem do kaplicy (norma n. 65).

### 7.2. Druga faza

Druga faza – *scrutinium* – składa się z: 1) złożenia kart do właściwej urny; 2) pomieszczenia i obliczenia kart; 3) obliczenia głosów. Każdy elektor, zgodnie z kolejnością, po zapisaniu i zgięciu karty, ma ją przynieść do ołtarza, trzymając podniesioną w taki sposób, aby była widoczna (ogranicza to możliwość oddania więcej niż jednego głosu). Przy stole stoją skrutatorzy. Na stole znajduje się urna przykryta „talentem” do zebrania kart. Elektor wypowiada na głos przysięgę, kładzie na talerzu kartę, po czym przy pomocy talerza wprowadza ją do urny. Kłania się przed ołtarzem i wraca, zajmując swoje miejsce. Jeśli elektor, z powodu choroby, nie ma możliwości podejścia do ołtarza, trzeci skrutator udaje się do elektora. Elektor składa wówczas przysięgę i wręcza zgiętą kartę skrutatorowi. Ten podnosi ją i w widoczny sposób kładzie na talerzu, wprowadzając nim kartę do urny (norma n. 66).

<sup>35</sup> *Słownik łacińsko-polski. Tom III*, red. M. Pleza, Warszawa 2007, s. 616.

Pierwszeństwo wypełnienia karty i włożenia jej do urny mają *Infirmarii*. Dokonują tego zaraz po oddaniu głosu przez pierwszego z kardynałów (norma n. 67 *in fine*).

Szczególna sytuacja odnosi się do chorych kardynałów, znajdujących się w swoich pokojach (norma n. 67). Przed wydaniem *Infirmarii* specjalnej kasety z otworem do wkładania kart, skrutatorzy otwierają ją, w celu publicznego sprawdzenia, czy jest pusta. Jeżeli tak, zamykają ją na klucz, który kładą na ołtarzu. *Infirmarii* wraz z osobami towarzyszącymi udają się do każdego z chorych, do Domu św. Marty, z zamkniętą kasetą i właściwą liczbą kart na małej tacy. Chory głosuje w sposób tajny, zgina kartę i po wypowiedzeniu przysięgi wkłada ją do urny. W razie niemożności pisania przez elektora, jeden z *Infirmarii* lub wybrany przez chorego elektor, po złożeniu przysięgi zachowania tajemnicy, dokonuje wymienionych wyżej czynności (wbrew literalnemu brzmieniu normy chodzi zapewne o to, że zastępujący oddaje głos zgodnie z wolą chorego). Po zebraniu głosów od wszystkich chorych elektorów *Infirmarii* przynoszą kasetę z powrotem skrutatorom, którzy otwierają ją i liczą karty. Jeżeli liczba kart jest odpowiednia (równa liczbie chorych elektorów), kładą karty na talerzu i przy jego pomocy wprowadzają je do urny. Pojawia się wątpliwość, co należy zrobić jeżeli liczba kart nie jest właściwa, co by oznaczało, że któryś z elektorów nie oddał głosu. Zasadne wydaje się unieważnienie części głosowania, w zakresie oddawania głosów przez chorych elektorów (całkowite unieważnianie głosowania byłoby niepotrzebne) i ponowne udanie się do chorych (norma n. 67).

Po dokonaniu aktu głosowania przez wszystkich kardynałów, pierwszy skrutator potrząsa kilkukrotnie urną (w celu wymieszania kart – ma to zapewne na celu unieważnienie zidentyfikowania karty elektora, który głosował jako ostatni). Ostatni skrutator przystępuje do liczenia. Wyjmuje w widoczny sposób z urny oddzielnie każdą z kart i wkłada ją do innego pustego naczynia, uprzednio przygotowanego. W przypadku, gdy liczba oddanych kart nie jest równa liczbie elektorów (jest ich mniej albo więcej) należy je spalić i od razu przystąpić do drugiego głosowania. Uznają, że jako *lex specialis* w stosunku do normy n. 72 ograniczającej liczbę głosowań, takiego głosowania nie bierze się pod uwagę, a więc m.in. pierwszego dnia mogą się odbyć dwa głosowania, jeżeli pierwsze było nieważne (norma n. 68).

Jeśli liczba kart jest właściwa, przystępuje się do obliczania kart w następujący sposób: skrutatorzy zajmują miejsca za stołem, który stoi przed ołtarzem. Pierwszy skrutator bierze kartę, otwiera i po spoglądnięciu na nią podaje drugiemu skrutatorowi. Ten również ją sprawdza i podaje trzeciemu. Ostatni odczytuje ją głośno i wyraźnie, aby każdy z elektorów mógł zaznaczać głosy na specjalnym arkuszu (ma to na celu nie tylko informację o bieżącym wyniku konklawe, ale również kontrolę wyniku ustalonego ostatecznie przez skrutatorów). Skrutator odnotowuje odczytane imię. W przypadku, gdy dwie karty zgięte są w sposób sugerujący oddanie ich przez jednego elektora, głos uważa się za ważny tylko wtedy, jeżeli zostało zapisane to samo imię, przy czym imię odnotowuje się jednokrotnie. Jednak nawet gdyby na obu kartach było napisane inne imię (co skutkuje, że żaden z głosów nie jest ważny), głosowania się nie unieważnia. W miarę odczytywania ostatni skrutator przebija karty igłą w punkcie, gdzie znajduje się napis *Eligo* i nawleka ją na nitkę, co ma zagwarantować pewniejsze zachowanie kart.



Po wyczytaniu wszystkich imion na kartach, końce nitki związuje się. Tak połączone karty kładzie się w naczyniu lub przy skraju stołu. Następnie sumuje się liczbę głosów oddanych na różne imiona (norma n. 69).

### 7.3. Trzecia faza

Trzecia faza głosowania – *post-scrutinium* – obejmuje: 1) liczenie głosów; 2) kontrolę głosów; 3) spalenie kart.

Skrutatorzy sumują głosy oddane na każdego z kandydatów i ustalają, czy któryś z nich nie osiągnął poparcia 2/3 elektorów. W przypadku, gdy uzyskano taką większość, dokonano ważnego wyboru. Jeżeli nikt nie uzyskał takiej większości, nie dokonano wyboru. Niezależnie od tego, czy dokonano wyboru, czy też nie dokonano go, rewizorzy kontrolują karty do głosowania i wykonane przez skrutatorów obliczenia, co ma na celu sprawdzenie poprawności ustaleń skrutatorów. Wydaje się więc, że nawet w przypadku, gdy skrutatorzy stwierdzą, że dokonano wyboru, wybór ten ma charakter warunkowy, tzn. jeżeli po weryfikacji rewizorów nie okaże się co innego. Skrutatorzy, z pomocą przywołanych uprzednio przez ostatniego kardynała diakona Sekretarza Kolegium i ceremoniarzy, dokonują spalenia wszystkich kart, a ponadto przekazanych Kardynałowi Kamerlingowi lub jednemu z trzech asystentów pism elektorów, związanych z wynikami głosowań. Wzmacnia to tajemnicę konklawe (norma n. 70).

### 7.4. Ograniczenie liczby głosowań

Przepis normy n. 71 ogranicza liczbę głosowań. Jeżeli pierwsze z nich odbywa się pierwszego dnia po południu, to nie może się odbyć kolejne głosowanie tego dnia (z wyjątkiem opisanej wcześniej sytuacji głosowania nieważnego). W kolejnych dwóch dniach rano i po południu odbywają się po dwa głosowania, następujące bezpośrednio po sobie, jeżeli nie doprowadzono do wyboru (poza wyjątkiem głosowania nieważnego). Przed drugim głosowaniem rano lub drugim głosowaniem po południu nie jest konieczne składanie kolejnej przysięgi ani wybieranie nowych skrutatorów, *Infirmarii* i rewizorów. Pozostają ważne czynności dokonane przed pierwszym głosowaniem (norma n. 72). Głosowania odbywają się po właściwych nabożeństwach lub modlitwach ustalonych w ORC (norma n. 73).

### 7.5. Obniżenie wymagań

W przypadku trudności z wyborem, dopuszczalne są procedury wprowadzające wymogi odmienne od podstawowych. Może to nastąpić dopiero po upływie trzech dni, po których ma miejsce maksymalnie jednodniowa przerwa na „modlitwę, swobodną rozmowę między głosującymi i krótką medytację, przeprowadzoną przez pierwszego kardynała w stopniu diakonów”. Ma to więc charakter nie tylko duchowy – prośby do Opatrzności o wsparcie, ale także służy skupieniu, rozważeniu różnych alternatyw, konwersacji pomiędzy elektorami, co ułatwia zmianę poglądów i w konsekwencji skuteczniejszy wybór.

Po przerwie ponownie przystępuje się do głosowań, których może być maksymalnie siedem. Jeśli w tym czasie nie nastąpi wybór, ustala się „drugą przerwę”. W związku z użyciem liczebnika porządkowego „drugą”, wydaje się, że ta przerwa odbywa się na zasadach identycznych jak poprzednio, może więc trwać maksymalnie jeden dzień. Jeżeli jednak pierwsze głosowanie odbyło się pierwszego dnia po południu, w kolejnych dwóch dniach miały miejsce po cztery głosowania, a po przerwie nastąpiła seria siedmiu głosowań, z których ostatnie odbyło się po południu, przerwa obejmuje cały siódmy dzień<sup>36</sup>.

Jeżeli wybór nie nastąpi w kolejnych dwóch seriach głosowań, oddzielonych przerwą, podczas której medytację przeprowadza „pierwszy kardynał w stopniu prezbiterów” (w normalnym trybie dopiero po 30 dniach<sup>37</sup>), dopuszczono zmianę sposobu wyboru.

W pierwotnym brzmieniu UDG Jan Paweł II w normie n. 74 umożliwił obniżenie wymagań potrzebnych do wyboru. W razie impasu elektorzy mieli zostać poproszeni przez kardynała Kamerlinga o opinię co do dalszego postępowania. Należało zastosować taki sposób dalszego procedowania, jaki ustalili absolutna większość, a więc ponad połowa elektorów (RPE wymagała w takiej sytuacji jednomyślności). Dopuszczalne przy tym były tylko dwie możliwości: 1) przyjęcie głosowania większością absolutną (bezwzględną) albo 2) tzw. balotaż z większością bezwzględną.

Druga z metod polegała na tym, że wybór następował spośród dwóch kandydatów, którzy w poprzednim głosowaniu uzyskali najwięcej głosów. Piotr Majer wskazuje na wątpliwość interpretacyjną, twierdząc że w pierwotnym tekście autentycznym uregulowanie brzmi *maiozem absolutam*<sup>38</sup>, co sugerowałoby, że do balotażu przechodzą dwaj kandydaci, którzy w bezpośrednio poprzedzającym głosowaniu uzyskali bezwzględną większość głosów (*sic!*). Czy, zdaniem autora, każdy z dwóch kandydatów miałby uzyskać bezwzględną większość? Jest to niemożliwe z oczywistych względów (każdy z dwóch kandydatów nie może jednocześnie uzyskać więcej niż połowę głosów). Czy może chodzi o to, że obydwaj kandydaci w sumie mieliby uzyskać większość bezwzględną? Mogłoby się jednak zdarzyć, że dwóch kandydatów z największą liczbą głosów nie uzyskało łącznie bezwzględnej większości. Teoretycznie mogłoby być i tak, że spośród trzech kandydatów z największą liczbą głosów co najmniej dwaj uzyskali identyczne poparcie, a każdy z nich wraz z pozostałym kandydatem uzyskuje bezwzględną większość głosów (np. pierwszy kandydat uzyskuje 30% głosów, drugi uzyskuje 30% głosów i trzeci uzyskuje 30% głosów albo: pierwszy uzyskuje 25% głosów, drugi uzyskuje 25% głosów i trzeci uzyskuje 30% głosów lub też: pierwszy uzyskuje 25% głosów, drugi uzyskuje 30% głosów i trzeci uzyskuje 30% głosów). Wówczas niemożliwe byłoby ustalenie, którzy dwaj kandydaci przechodzą do balotażu. Zapatrywanie P. Majera nie jest logiczne i odbiega od powszechnie przyjętych sposobów określania większości. Nie potwierdza go także łaciński tekst autentyczny normy n. 75. Jednak

<sup>36</sup> Por. W. Jakubowski, *op.cit.*, s. 49–51 (wariant 1).

<sup>37</sup> Tak P. Majer, *Większość...*, s. 673; por. K. Urbaniak, *op.cit.*, s. 301.

<sup>38</sup> P. Majer, *Większość...*, s. 676. Autor cytuje stosowny fragment normy n. 75: *quae in superiore scrutinio maiorem absolutam suffragiorum partem obtinuerunt*, podczas gdy brzmi on: *quae in superiore scrutinio maiorem suffragiorum partem obtinuerunt*.

ten sam autor w innym miejscu ponownie tłumaczy zwrot *maiolem* jako „większość absolutna”, mimo że przywołany tamże<sup>39</sup> tekst łaciński nie daje ku temu podstaw. Nie dzieląc poglądów P. Majera uważam, że do balotażu przechodzą dwaj kandydaci z największą liczbą głosów uzyskanych w poprzedzającym głosowaniu.

Obniżanie większości do bezwzględnej (ponad połowy ważnie oddanych głosów) w procedurach rezerwowych powoduje zwiększenie szans na skuteczne dokonanie wyboru, z jednoczesnym obniżeniem poziomu konsensusu wyborczego. Przy zastosowaniu bezwzględnej większości głosów może to oznaczać, że prawie połowa elektorów nie popiera wybranego kandydata. W przypadku balotażu ograniczenie wyboru do dwóch kandydatów może skutkować oddaniem głosu na kandydata, do którego elektor nie jest w pełni przekonany. Obydwie sytuacje mogą prowadzić do dramatycznego obniżenia poparcia, a nawet do rozpadu jedności wśród katolików<sup>40</sup>.

Zastosowanie omówionych procedur umożliwiało „grę wyborczą”, tj. celowy brak porozumienia co do wyboru wśród kardynałów, którzy zatwardzale dążą do wybrania określonej osoby tylko po to, by wyczerpać zwyczajną procedurę, co miałyby prowadzić do wyboru konkretnego kandydata bezwzględną większością<sup>41</sup>.

W związku z powyższymi zagrożeniami Benedykt XVI w 2007 r. przychylił się do postulatów powrotu do tradycyjnej większości 2/3 i zlikwidował procedurę obniżenia większości, a w balotażu jako jedyną dopuszczalną ustalił większość 2/3. Ponadto przejście do balotażu po dniu przerwy ma nastąpić *ipso iure*, co oznacza pozbawienie elektorów prawa do decydowania w tej sprawie. Dodatkowo w tym głosowaniu nie mają czynnego prawa wyborczego kandydaci, którzy przeszli do balotażu (norma n. 75). Uznaje się to za pozostałość zasady zakazu oddawania głosu na siebie. Skutkiem jest obniżenie liczby kardynałów, od której liczy się większość dwóch trzecich<sup>42</sup>.

Negatywną konsekwencją zmienionych regulacji, dotyczących balotażu, jest fakt, że głosowania przy bezkompromisowym, niemal identycznym poparciu dla obydwu kandydatów, mogą odbywać się w nieskończoność.

Zmniejszając skuteczność wyborów, powrócono do tradycyjnej większości, która ma zmotywować do kompromisu i zagwarantować wybór godnego kandydata oraz zapewnić nowemu papieżowi właściwe poparcie<sup>43</sup> (norma n. 75).

## 8. Czynności po wyborze

Jeżeli Biskup Rzymski został wybrany, ostatni z kardynałów Diakonów przywołuje do Kaplicy Sykstyńskiej Sekretarza Kolegium Kardynalskiego i Mistrza Papieskich Celebracji Liturgicznych. Następnie Kardynał Dziekan lub pierwszy z kardynałów w porządku starszeństwa, w imieniu Kolegium Kardynalskiego, zadaje osobie wybranej pytanie, czy przyjmuje wybór. W przypadku pozytywnej odpowiedzi pyta

<sup>39</sup> P. Majer, *Nowelizacja...*, s. 188, przypis 26; por. W. Jakubowski, *op.cit.*, s. 142.

<sup>40</sup> K. Urbaniak, *op.cit.*, s. 301–302.

<sup>41</sup> P. Majer, *Nowelizacja...*, s. 190, przypis 31.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 193–194.

<sup>43</sup> P. Majer, *Nowelizacja...*, s. 190–194; K. Urbaniak *op.cit.*, s. 303–305.

o imię, jakie przyjmuje elekt. Następnie tworzy się odpowiedni dokument poświadczający przyjęcie godności Biskupa Rzymu oraz wybranie imienia (czego dokonuje, jako notariusz, Mistrz Papieskich Celebracji Liturgicznych, a świadkami zostają dwaj ceremoniarze, których się przywołuje), zgodnie z normą n. 87. W przypadku jeżeli wybrany nie przyjmie wyboru (przepis na ten temat milczy), należy sądzić, że przystępuje się do kolejnych głosowań<sup>44</sup>.

Elekt, który ma już święcenia biskupie, zostaje automatycznie Biskupem Rzymu, a więc uzyskuje pełną i najwyższą władzę w Kościele. Po akceptacji wyboru, zgodnie z ORC, pali się karty, wytwarzając biały dym – znak dla wiernych, że papież został wybrany i przyjął swój wybór (co jest zwyczajem, a zostało określone w ORC<sup>45</sup>). Wówczas kończy się konklawe, a więc i zamknięcie elektorów (trwa jednak dalej zakaz kontaktu z elektorami, a kontakt z papieżem został ograniczony do konkretnych osób – norma n. 91), chyba że nowy papież postanowi co innego.

Papież przyobleka się w szaty, a następnie zostaje przywitany przez Dziekana Kolegium Kardynalskiego (lub pierwszego kardynała biskupa) określonymi słowami. Pierwszy kardynał diakon odczytuje właściwy fragment Ewangelii wg św. Mateusza (16, 13–19), w którym określa Piotra skałą, na której zbuduje swój Kościół lub Ewangelii wg św. Jana (21, 15–17), gdzie Jezus zwraca się do Piotra, by pasł jego baranki. Odmawia się modlitwę. Następnie kardynałowie, w kolejności precedencji, oddają hołd nowemu papieżowi.

Papież dziękuje Bogu i intonuje *Te, Deum*. Całość kończy publiczne i oficjalne ogłoszenie wyboru wszystkim wiernym przez pierwszego kardynała Diakona z loggii Bazyliki Watykańskiej.

Nowo wybrany papież udziela błogosławieństwa *Urbi et Orbi*<sup>46</sup>. Uroczysta msza święta inauguruje pontyfikat, po której papież obejmuje w posiadanie Patriarchalną Bazylikę Laterańską (norma n. 92), zastąpiła w 1978 r. koronację<sup>47</sup>.

## 9. Regulacje szczególne

Obowiązujące przepisy, dotyczące wyboru następcy św. Piotra, zawierają także pewne regulacje szczególne.

W przypadku, gdy elekt nie ma święceń biskupich, powinien niezwłocznie je otrzymać, co potwierdza KPK w kanonie 332 § 1 *in fine*. Bierne prawo wyborcze nie ogranicza się zatem, wbrew powszechnej opinii, tylko do elektorów, co podkreśla się w normach n. 89–90, zawierających regulację dotyczącą elekta niemającego święceń biskupich lub przebywającego poza Watykanem (należy go poinformować o wyborze w taki sposób, by nie kontaktować się ze środkami społecznego przekazu). W takiej sytuacji postępuje się zgodnie z normami określonymi w ORC<sup>48</sup> (norma n. 90). Dziekan Kolegium

<sup>44</sup> W. Jakubowski, *op.cit.*, s. 52.

<sup>45</sup> ORC, p. 76–77, n. 66.

<sup>46</sup> ORC, p. 92–93, n. 74–78.

<sup>47</sup> W. Jakubowski, *op.cit.*, s. 53.

<sup>48</sup> ORC, p. 74–75, n. 62.

Kardynalskiego, a w przypadku jego nieobecności – Subdziekan (w wyjątkowych sytuacjach najstarszy kardynał biskup) wyświęca wybranego papieża na biskupa. Dopiero po wyświęceniu kardynałowie oddają mu posłuszeństwo.

Praktyka ostatnich wieków wskazuje, że wybierani byli wyłącznie kardynałowie, ale w dwutysięcznej historii Kościoła znane są przypadki wyboru nieelektorów, szczególnie w pierwszym tysiącleciu. Ostatnim papieżem wybranym spoza grona kardynałów był Urban VI<sup>49</sup>, wybrany w 1378 r.

Po pierwsze, UDG pod karą ekskomuniki *latae sententiae* zakazuje symonii w wyborze papieża. Jednak wybór pozostaje ważny, co ma zapewne być gwarancją, aby nie podważano w żadnym przypadku ważności wyboru papieża<sup>50</sup> (norma n. 78). Po drugie, zakazane jest umawianie się jeszcze za życia papieża, bez jego wiedzy, co do wyboru następcy, obiecywanie poparcia czy podejmowanie innych podobnych decyzji w prywatnych kręgach (norma n. 79), co ma długą tradycję sięgającą dekretu papieża Symmachusa z 499 r. *Consilium dilectionis vestrae*, który zawierał regulację o podobnej treści<sup>51</sup>. Po trzecie, zabrania się przyjmowania weta (sprzeciwu wobec wyboru) czy ekskluzywy (weto połączone z wykluczeniem kardynała z możliwości bycia wybranym) ze strony władz świeckich w jakiegokolwiek formie (choćby życzenia) przez kogokolwiek związanego z procedurą konklawe. Ma to na celu wykluczenie jakiegokolwiek zewnętrznej ingerencji w wybór papieża (norma n. 80). Również taka dyspozycja ma historyczne uzasadnienie. Jest ściśle związana z ingerencją władz świeckich w wybór Biskupa Rzymu<sup>52</sup>.

Najbardziej znaną ekskluzywą z „polskim akcentem” był incydent z konklawe w 1903 r., gdy kardynał Jan Puzyna, biskup krakowski, w imieniu Franciszka Józefa zgłosił sprzeciw, wyłączający kardynała Rampollę z wyboru. Polityczne motywy (prorosyjskie i profrancuskie poglądy Rampollego; prorosyjskość mogła doprowadzić do działań sprzecznych z interesem Polaków, w tym likwidacji odrębności kościoła grekokatolickiego) spowodowały, że Rampolla nie został wybrany papieżem. Pius X w 1904 r. w konstytucji *Commisum nobis* zakazał takich procedurów, a jego regulacja stała się zasadą powtarzaną w kolejnych unormowaniach<sup>53</sup>. Po czwarte, podczas konklawe zakazuje się zaciągania zobowiązań do oddania lub nieoddania na kogoś głosu, za co grozi ekskomunika *latae sententiae*, a samo zobowiązanie jest nieważne. Zaznacza się jednak, że wymiana opinii na temat wyboru jest dopuszczalna (norma n. 81). Po piąte, niedozwolone jest obiecywanie dokonania określonych czynności po wyborze na papieża, w zamian za poparcie. Obietnice takie są nieważne (norma n. 82). Po szóste, wyrażenie poparcia w głosowaniach nie może opierać się na elementach subiektywnych (np. sympatia), naciskach innych czy sugestjach mediów, bojaźni lub na własnych

<sup>49</sup> P. Majer, *Nowelizacja...*, s. 194.

<sup>50</sup> P. Majer, *Większość...*, s. 666.

<sup>51</sup> K. Krzysztofek, *op.cit.*, s. 531.

<sup>52</sup> *Ibidem*, s. 530–534.

<sup>53</sup> M. Sitarz, P. Wiśniewski, *op.cit.*, s. 134; M. Rdzak, *Udział kardynała Puzyny w wyborze Piusa X, czyli o konklawe 1903 roku słów parę*, <http://historykon.pl/udzial-kardynaala-puzyny-w-wyborze-piusa-x-czyli-o-konklawe-1903-roku-slow-pare/>, 11.02.2018.



interesach osiągnięcia rozgłosu. Elektorzy powinni oddawać głos na tego (podkreśla się również możliwość oddania głosu na osobę spoza Kolegium Kardynałów), którego postrzegają za najbardziej godnego, który będzie efektywnie zarządzał Kościołem (norma n. 83). Po siódme, nakłada się na wiernych, a w szczególności na kardynałów, którzy nie biorą udziału w wyborze, powinność modlitwy w intencji wyboru papieża i szczególnej łączności z elektorami. Prosi się również wybranego o przyjęcie obowiązków Biskupa Rzymu.

## 10. Zakończenie

Obecne zasady elekcji papieża różnią się znacznie od sposobu wyboru Biskupa Rzymu w pierwszych wiekach. Nastąpiło odejście zarówno od wskazywania przez żyjącego papieża swego następcy, jak i od bardziej demokratycznego wyboru, z udziałem ludu rzymskiego<sup>54</sup>.

Wydawanie przez papieża dekretów regulujących przebieg elekcji zostało uwieńczone czterema całościowymi regulacjami tej materii w XX w.<sup>55</sup> Sposób wyboru, uregulowany w konstytucji apostolskiej Jana Pawła II z dnia 22 lutego 1996 r., czerpie zarówno z tradycji (większość 2/3, wybór „pod kluczem”), jak i wprowadza nowatorskie rozwiązania (obniżenie większości, zamieszkiwanie w Domu Św. Marty, kontrola techniczna). Jednak zawiera też szereg niedociągnięć, które mogą niejednokrotnie rodzić wątpliwości co do istotnych elementów procesu wyborczego. Wiele do życzenia pozostawia technika legislacyjna. Na szczęście część z wątpliwości została wyjaśniona w drodze dwóch nowelizacji (z 2007 r. i 2013 r.) dokonanych przez Benedykta XVI. Reszta (poza pewnym zakresem), jak już wspomniano, pozostaje do interpretacji Kolegium Kardynalskiego.

Konklawe jest nie tylko zdarzeniem prawnym, które musi przebiegać wedle norm prawnych, szczególnie tych zawartych w UDG. Jest nie tylko wydarzeniem, którym z ludzkiej ciekawości ekscytuje się cały świat. Jest również zdarzeniem ważnym dla całego Kościoła katolickiego, o czym świadczą modlitwy poprzedzające samo konklawe, modlitwy pomiędzy głosowaniami, msze święte w Kaplicy Sykstyńskiej, których ryt został określony w ORC. Ma bowiem zostać wybrany kolejny następca św. Piotra, dla zachowania jedności ludu Bożego oraz prowadzenia go do zbawienia.

\* \* \*

### **The Course of the Conclave on the Grounds of the John Paul II's *Universi Dominici Gregis* Apostolic Constitution of 22 February 1996**

The election of the Bishop of Rome poses a great event for the Catholic Church because of the fact that St. Peter's successor is of the particular importance for the future of the community

---

<sup>54</sup> K. Krzysztofek, *op.cit.*, s. 529–530.

<sup>55</sup> P. Majer, *Większość...*, s. 660.

of worshippers. The most significant role in the legally regulated procedure is played by the apostolic constitution *Universi Dominici Gregis* promulgated by John Paul II on 22<sup>nd</sup> February 1996, superseded Paul VI's *Romano Pontifici eligendo* apostolic constitution of 1975. It creates the conclave institution, posing the basis of the regulations. The apostolic constitution determines not only the form of the election, the right to vote and the right to stand for election, but also such aspects as *inter alia* preparing for voting, secrecy of conclave and implications of its breaking. It also regulates some liturgical aspects of the election.

The article includes historical-legal points of the election of the head of the Catholic Church. They have been correlated with the current regulation in order to present changes which formed effective procedure of the election.

**Key words:** elector, voting, College of Cardinals, conclave, pope, vacancy, Vatican, majority of votes